

Ewangelia na piątek: Wymagający turniej, w którym każdy może wygrać

Komentarz do Ewangelii z piątku pierwszego tygodnia Wielkiego Postu. „Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi”. Dobrym postanowieniem może być skorzystanie z rady Ojca Świętego na ten czas: „W Wielkim Poście bądźmy bardziej czujni, aby używać słów otuchy, które koją, umacniają, dają pociechę, które pobudzają, a nie słów, które

poniżają, zasmucają, drażnią, gardzą”.

Ewangelia (Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego.

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i

pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».

.....

Komentarz

„Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów...” W pierwszym momencie uczniowie mogli poczuć się zniechęceni. Być może nie przepadali za faryzeuszami, ale pod względem przestrzegania Prawa Mojżeszowego trudno było im dorównać. A co najmniej taką opinią się cieszyli i

bardzo dbali, aby ją rozpowszechniać. Ponadto, ludziom z niższych warstw, takim jak większość apostołów, trudno było dołączyć do faryzeuszy, których styl życia wymagał stabilnej sytuacji ekonomicznej. Z kolei aby być uczonym w Piśmie trzeba było mieć środki na wykształcenie i czas na studiowanie Pisma i debaty teologiczne.

Pan Jezus przenosi rozgrywkę na inne pole, na którym wszyscy mają takie same szanse, za to jest bardziej wymagające. Sprawiedliwość nie sprowadza się już do zewnętrznych aktów, łatwych do zmierzenia. Pan Jezus wprowadzie wymienia dwa konkretne zachowania, których należy unikać, ale jest oczywiste, że to są przykłady, a nie pełna lista grzechów przeciw piątemu przykazaniu. Są przejawem problemu, którym jest wewnętrzna wrogość wobec bliźniego.

„Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.” W pewnych sytuacjach gniew jest uzasadniony, np. gdy jestem świadkiem jakiejś niesprawiedliwości. Ale Pan Jezus ostrzega nas, abyśmy byli bardzo ostrożni, gdy ogarnia nas to uczucie. Bóg osądzi czy było powodowane wstrętem do zła czy też wstrętem do bliźniego.

Obelgi są wyrazem gniewu, nad którym nie potrafię zapanować i tutaj przestroga Pana Jezusa jest bardziej zdecydowana. Ile razy wyzywam kogoś, może tylko w myślach lub gdy wydaje mi się, że nikt mnie nie słyszy! Oby to było tylko „raka” czyli po aramejsku „pusta głowa”. Niestety, w odniesieniu do naszych bliźnich często używamy słów nie tylko obraźliwych, ale i wulgarnych. Do niedawna było to uważane za coś niestosownego, różne autorytety słusznie nawoływały o dbałość o

kulturę języka i przestrzegały przed „mową nienawiści”. Niestety, po demonstracjach proaborcyjnych wulgarność i obrażanie myślących inaczej zostało uznane za dopuszczalną normę przez dużą część elit opiniotwórczych. Oby naszym drogowskazem pozostały słowa Pana Jezusa. Unikajmy mówienia obelżywie i wulgarnie, nawet o tych, których postępowanie słusznie budzi gniew.

Nazwanie kogoś bezbożnikiem było nie tylko obelgą, lecz surowym osądem i wyrokiem. Pan Jezus mówi jeszcze mocniej niż poprzednio, grozi karą piekła ognistego. Zakazuje wyrażać pochopnych sądów, będących zatrutymi owocami gniewu na bliźniego. Dziś niektórzy wręcz chwalać się, że są bezbożnikami, ale dla Żydów było to najcięższe możliwe oskarżenie. Bądźmy bardzo powściągliwi w wyrażaniu negatywnych opinii o innych. Gniew

nie jest dobrym doradcą. Ponadto, tak często nasz osąd, nawet jeśli trafny, nie prowadzi do żadnego dobra, poza naszą chwilową satysfakcją. Po co go więc wygłaszać?

Na koniec posłuchajmy rady Ojca świętego zawartej w zeszłorocznym Orędziu na Wielki Post: „W Wielkim Poście bądźmy bardziej czujni, aby używać „słów otuchy, które koją, umacniają, dają pociechę, które pobudzają, a nie słów, które poniżają, zasmucają, drażnią, gardzą”.

Michał Kwitliński // Zdjęcie:
markzfilter - pixabay